

również zajęcia z nauczycielami i uczniami ośrodka dla niewidomych w Laskach Warszawskich i w Żuławie. Plonem tych zainteresowań były pomoce w postaci nagrań głosów zwierząt, zestawu muszli, galasów, liści itp., przydatne w przybliżaniu środowiska przyrodniczego niewidomym.

Studentów biologii oraz słuchaczy studiów podyplomowych i dokształcających dla nauczycieli jak nikt inny potrafił zainteresować przyrodą, szczególnie na licznych i różnorodnych zajęciach terenowych. Umiał w sposób szczególny i właściwy tylko Sobie wskazać na piękno i jedność zjawisk wśród roślin, owadów, ptaków i w całej przyrodzie. Wskazywał na harmonię i rytmiczność zjawisk przyrodniczych, gdyż dysharmonii i zgrzytów w przyrodzie dopatrywał się On tylko w bezmyślnej i zachłannej działalności człowieka. Docent Riabinin często mawiał, że *„po to poznajemy przyrodę, by się od niej uczyć i by uczyć innych, jak unikać zgrzytów niepotrzebnych ani człowiekowi, ani przyrodzie”*. Niezwykle pomocne materiały do zajęć z biologii prowadzonych w środowisku naturalnym i antropogenicznym zawarł w książce *„Miasto – teren szkolnych wycieczek przyrodniczych”*.

Był recenzentem kilku prac habilitacyjnych i doktorskich oraz promotorem 81 prac magisterskich z ornitologii, entomologii, fenologii, ochrony przyrody i ochrony środowiska.

Pełnił liczne funkcje społeczne, w tym przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Entomologicznego – Oddział w Lublinie, przewodniczącego Zarządu Okręgu LOP, był członkiem Komitetu Ochrony Przyrody PAN i Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Lublinie.

Za całokształt działalności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką „Zasłużony dla Lubelszczyzny”, Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej II stopnia, Nagrodą Rektora UMCS za pracę naukowo-dydaktyczną.

Doc. Sergiusz Riabinin pozostanie w naszej pamięci jako przyrodnik i wielki humanista.

Tadeusz Puszkarski

40. sympozjum IAVS (Czeskie Budziejowice, 18–23 VIII 1997 r.)

Kolejne sympozjum IAVS (Międzynarodowe Stowarzyszenie do Badań nad Roślinnością) zostało zorganizowane przez zespół badaczy z Instytutu Botaniki Czeskiej Akademii Nauk (T. Herben, F. Krahulec, Z. Neuhäuslova, P. Pyšek) oraz z Uniwersytetu Południowoczeskiego (J. Lepš, K. Prach, P. Šmilauer, M. Šmilauerova). Tematem sympozjum były trzy zagadnienia: (1) eksperymentalne testowanie mechanizmów dynamiki zbiorowisk, (2) kartowanie geobotaniczne i hierarchiczna klasyfikacja roślinności oraz (3) funkcjonowanie blisko spokrewnionych taksonów w zbiorowiskach roślinnych. Obrady odbywały się na niewielkim, ale znakomicie wyposażonym kampusie powstałego przed paru laty Uniwersytetu Południowoczeskiego, położonym na przedmieściach Czeskich Budziejowic. W sympozjum wzięło udział ponad 250 osób, wygłoszono 82 referaty i zaprezentowano około 100 plakatów.

Cztery dłuższe referaty na początku sympozjum zostały zamówione przez organizatorów i przedstawione ogółowi uczestników na wstępnej, przedpołudniowej sesji. Dalsze obrady odbywały się w równoległych sesjach w różnych budynkach, co narzucało konieczność dokonywania wyboru. W związku z tym moja relacja dotyczy właściwie tylko nieco ponad połowy sympozjum: większej części tematu pierwszego oraz – wyrywkowo – tematu trzeciego. Zagadnienie pierwsze zgromadziło najwięcej referatów; obrady dotyczące mechanizmów dynamiki roślinności toczyły się w głównej auli. Pozostałe dwa tematy obejmowały mniej referatów, a sesje odbywały się kolejno w drugiej, nieco mniejszej sali. Ze względu na ograniczenia czasowe większość dyskusji toczona była w kularach.

Przedpołudniową sesję w poniedziałek poprzedziło uroczyste otwarcie sympozjum. Później wygłoszono cztery referaty w sesji plenarnej. Najpierw P. Chesson (Australia) mówił na temat modeli współwystępowania gatunków. Po nim D. Goldberg (USA) przedstawiła referat dotyczący konsekwencji oddziaływań konkurencyjnych u roślin. Jako trzeci wystąpił M. Palmer (USA) z referatem poświęconym różnorodności gatunkowej i heterogeniczności środowiska w różnych skalach. Sesję przedpołudniową zakończyła V. Brown (Anglia) wystąpieniem na temat oddziaływań między owadami a roślinami.

Poniedziałkowe popołudnie wypełniły referaty dotyczące mechanizmów sukcesji. Spośród ośmiu wystąpień przypadających na tę sesję na szczególną uwagę zasługiwały: referat J. Titusa (Amerykanin pracujący obecnie w Czeskich Budziejowicach) na temat roli mikoryz w procesie sukcesji na stokach wulkanu Mount St. Helens oraz wystąpienie D. Warda (Amerykanin pracujący w Izraelu) o wpływie dokonanej niedawno reintrodukcji jednego z gatunków dzikiego osła na dynamikę roślinności pustyni Negev.

We wtorek przedpołudniowa sesja poświęcona była mechanizmom współwystępowania gatunków w zbiorowiskach trawiastych. Na podkreślenie zasługuje wysoki poziom większości prezentowanych tego dnia referatów; ze względu na nowatorstwo podejścia i błyskotliwy sposób referowania wyróżniał się niewątpliwie referat J. Bastow Wilsona (Nowa Zelandia) na temat gildii w świecie roślin. Bardzo dobre wrażenie sprawiło wystąpienie P. Rysera (Szwajcaria) dotyczące zróżnicowania tempa produkcji biomasy u różnych gatunków traw oraz referaty gospodarzy: L. Klimeša o mobilności roślin w wielogatunkowych murawach, T. Herbena na temat roli konkurencji w kształtowaniu struktury zbiorowisk trawiastych oraz J. Lepša o wpływie koszenia i nawożenia na strukturę wilgotnych łąk.

Wtorkowe popołudnie wypełniła sesja plakatowa. Plakaty zostały podzielone na trzy grupy, z których każda była prezentowana w innym budynku. Autorzy plakatów (a stanowili oni ponad połowę uczestników sympozjum) zostali więc postawieni przed dylematem: trwać przy swoim plakacie albo oglądać cudze. O ile dało się to jeszcze pogodzić w ramach jednej grupy tematycznej, możliwość wzajemnych kontaktów między autorami plakatów przydzielonych do różnych grup była znikoma. Rzecz jasna, przy odpowiedniej dozie wytrwałości dało się to nadrobić w następnych dniach trwania sympozjum.

Ponieważ trudno byłoby omówić sto plakatów, wspomnę tylko o sześciu prezentowanych przez uczestników z Polski. W ramach tematu drugiego (kartografia geobotaniczna) plakat pod tytułem „Rozwój populacji *Juniperus communis* w trakcie kolonizacji i rekolonizacji podczas wtórnej sukcesji na gruntach porolnych” prezentował J. B. Faliński, a „Kartograficzną interpretację przebiegu sukcesji wtórnej na opuszczonych gruntach ornych i

łąkach” – J. B. Faliński i K. Falińska. W tej samej grupie znalazły się też plakaty: „Rośliny górskie w zbiorowiskach roślinnych na niżu Polski” A. i M. Zajaców oraz „Roślinność piargów w polskich Tatrach: analiza numeryczna” M. Kosińskiego. W ramach tematu pierwszego (mechanizmy dynamiki roślinności) znalazły się plakaty: „Odtwarzanie kserotermicznych muraw nawapiennych: efekty usunięcia drzew” Z. Dzwonki i S. Loster oraz „Efekty przestrzenne i asymetryczna konkurencja w jednowiekowej populacji *Tagetes patula*” I. Jarzyny i T. Wyszomirskiego.

We wtorek wieczorem odbyły się dwie równoległe dyskusje; ta, w której uczestniczyłem, dotyczyła skal czasowych i przestrzennych w badaniach roślinności, a prowadziła ją D. Goldberg. Część młodszych uczestników dyskusji mogła się czuć zawiedziona brakiem jakichkolwiek wniosków. Dwugodzinna wymiana poglądów ma jednak swoją wartość bez względu na to, czy kończy się konkluzją.

Trzeci dzień – zgodnie z tradycją sympozjów IAVS – był przeznaczony na sesję terenową. Odbyła się ona w okolicach Trzebonia, około 30–40 km na wschód od Czeskich Budziejowic. Podzieleni na cztery grupy zwiedzaliśmy dolinę nieuregulowanej rzeki Łużnicy z jej licznymi meandrami i zarastającymi starorzeczami (jest to obecnie rezerwat biosfery), stawy rybne w okolicach Trzebonia i towarzyszące im fragmenty bardzo ciekawie wykształconych olesów oraz torfowisko Czerwone Błoto z nadzwyczaj obfitymi stanowiskami bagna *Ledum palustre* i z drzewostanami współtworzonymi przez sosnę *Pinus rotundata*. Po każdym z tych obiektów oprowadzali nas przewodnicy (głównie studenci i doktoranci) dobrze znający teren i płynnie władający językiem angielskim.

W czwartek przed południem kontynuowana była tematyka mechanizmów współwystępowania gatunków w zbiorowiskach trawiastych. Na uwagę zasługiwał zwłaszcza referat M. Partela (Estonia) o roli gatunków podstawowych i satelickich w kształtowaniu zróżnicowania gatunkowego kserotermicznych muraw. Po południu uczestniczyłem w obradach na drugiej sali, w której właśnie tematyka kartowania geobotanicznego została zastąpiona przez zagadnienia biologii populacyjnej blisko spokrewnionych gatunków. Mimo tak wąsko zakreślonego tematu referatów było sporo i nie sprawiały wrażenia przygotowanych „na siłę”; szczególnie ciekawe było wystąpienie J. Stöcklina (Szwajcaria) na temat różnic w strategiach życiowych u czterech gatunków z rodzaju *Epilobium*.

Czwartkowe popołudnie to znowu sesja plakatowa oraz – równoległe – prezentacja nowego oprogramowania komputerowego (*CANOCO for windows, DivOrd*). Później odbyło się generalne zebranie Stowarzyszenia, na którym przewodniczący E. Box (USA) przedstawił pierwszych pięciu honorowych członków IAVS. Wśród uhonorowanych znalazł się Prof. W. Matuszkiewicz (niestety nieobecny w Czeskich Budziejowicach). Następnie H. Dierschke (Niemcy), pełniący funkcję sekretarza Stowarzyszenia, przedstawił wyniki korespondencyjnego sondażu przeprowadzonego ostatnio wśród członków IAVS (których liczba, jak przy okazji poinformował, wciąż wzrasta i przekroczyła niedawno 1500 osób). Jednym z ważniejszych efektów sondażu jest decyzja o powołaniu nowego międzynarodowego czasopisma wydawanego przez IAVS – będzie to „*Applied Vegetation Science*”. Jest to reakcja na postępujący od pewnego czasu gwałtowny wzrost liczby przysyłanych do „*Journal of Vegetation Science*” manuskryptów dotyczących różnych

aspektów „stosowanych” badań nad roślinnością, w tym przede wszystkim tzw. czynnej ochrony gatunków i zbiorowisk.

Wieczorem zaś odbyły się dyskusje w trzech równoległych sesjach. Tym razem wybrałem prowadzoną przez B. Schmida (Szwajcaria) dyskusję na temat wzajemnych relacji między nauką o roślinności, biologią populacyjną i ekologią ewolucyjną. Nie jestem pewien, czy dokonałem trafnego wyboru. Dyskusja była wprawdzie starannie przygotowana, ale wystąpienia jej uczestników brzmiały dosyć sztucznie. Tym razem dyskusja zakończyła się konkluzjami – z tym, że sprawiały one wrażenie napisanych jeszcze przed rozpoczęciem obrad.

Piątek rozpocząłem od przysłuchiwania się obradom sesji pierwszej, a konkretnie bardzo interesującemu referatowi M. Zobela (Estonia), dotyczącemu drobno- i wielkoskalowych interpretacji różnorodności gatunkowej zbiorowisk roślinnych. Później przeniósłem się do drugiego budynku, gdzie trwała sesja dotycząca blisko spokrewnionych gatunków. Tutaj, niestety, referaty były niezbyt ciekawe – poza wystąpieniem P. Hall (Amerykanka pracująca głównie w Ekwadorze) o wpływie zróżnicowania topograficznego na występowanie różnych gatunków blisko spokrewnionych palm w zachodniej Amazonii.

Piątkowa sesja popołudniowa zawierała blok referatów poświęconych mechanizmom dynamiki zbiorowisk leśnych. Na tę sesję przypadało też moje własne wystąpienie dotyczące mechanizmów konkurencji między bukiem i jodłą w drzewostanach mieszanych. Sesję rozpoczął M. Rejmánek (Czech pracujący w USA) referatem na temat roli gryzoni w odnowieniu lasu tropikalnego w Belize. Po nim J. Arevalo (Hiszpania) mówił o analizie wzorców przestrzennych w lasach Wysp Kanaryjskich, a W. Schmidt (Niemcy) przedstawił próbę eksperymentalnego testowania hipotezy Remmerta dotyczącej mozaikowego cyklu rozwoju lasów bukowych. Referat N. Meakawy (Japonia) o mechanizmach ekspansji robinii w lasach łęgowych stracił wiele ze względu na mało zrozumiałą angielszczyznę autora. Po krótkiej przerwie przyszła kolej na moje wystąpienie, a zaraz po mnie C. Leuschner (Niemcy) zaprezentował znakomity referat na temat mechanizmów konkurencji między bukiem i dębem w lasach rejonu Lueneburger Heide. Sesję zakończył F. Romane (Francja) wystąpieniem poświęconym mechanizmom naturalnego odnowienia w śródziemnomorskich lasach kasztanowych.

Po ostatniej sesji odbyła się jeszcze uroczystość nagrodzenia najlepszych plakatów spośród tych, których autorami byli studenci i doktoranci. Pięciosobowa komisja pod przewodnictwem M. Palmera (w jej skład wchodził m. in. Z. Dzwonko) nie miała łatwego zadania. Ostatecznie zwyciężyła w tym konkursie R. Freiová, doktorantka z Pruhonic, a w gronie autorów nagrodzonych i wyróżnionych plakatów najliczniejszą po gospodarzach grupą byli młodzi Argentyńczycy.

Na liście uczestników doliczyłem się 32 krajów. Wśród ponad 250 osób biorących udział w symposium gospodarze stanowili jedną piątą, a niewiele ustępowali im liczebnością Niemcy. Z Europy licznie stawili się też Hiszpanie (13 osób), Szwajcarzy (12) i Węgrzy (11), a z nacji bardziej odległych geograficznie – Japończycy (14 osób) i Amerykanie (11). Wyraźnie zawiedli Francuzi (tylko jeden uczestnik) i Rosjanie (tylko jedna uczestniczka – dla kontrastu z maleńkiej Estonii przybyło aż 8 osób). Liczbę dziesięciorga uczestników z Polski

trudno uznać za imponująco dużą, zwłaszcza jeżeli uwzględnić niewielką odległość z Polski do Czech.

Poziom naukowy większości prezentowanych referatów i plakatów był dobry; przez cały czas trwania sympozjum nie udało mi się zauważyć prezentacji zdecydowanie słabych. Być może żadne z wystąpień nie stanowiło zasadniczego przełomu w badaniach nad roślinnością, ale takie przełomy nie zdarzają się co roku. Sympozjum przebiegało w doskonałej atmosferze i mogło być wzorem dobrej organizacji – sprawnej, ale nie nadmiernie sztywnej. Za taki jego przebieg należą się słowa uznania wszystkim organizatorom. Patrząc na ich listę nie sposób nie dostrzec faktu, że są to w ogromnej większości przedstawiciele średniego i młodego pokolenia czeskich uczonych. Zarazem są to te same nazwiska, które ostatnio przewijają się z dużą częstotliwością na łamach „*Journal of Vegetation Science*”. Zestawiając te fakty z bardzo licznym uczestnictwem w sympozjum młodzieży z Czeskich Budziejowic, Pragi, Pruhonic i Brna wypada pogratulować środowisku czeskich botaników. Zapewne warto by też spróbować pójść w ich ślady.

Sympozjum w Czeskich Budziejowicach wykazało ponadto, że ze względu na rozwój ilościowy Stowarzyszenia oraz postępujące różnicowanie poszczególnych działów nauki o roślinności (geobotanika, biologia populacyjna, ekologia ewolucyjna), coraz trudniejsze staje się utrzymanie jednolitego charakteru corocznych sympozjów. Podział obrad na równoległe sesje oraz powołanie drugiego międzynarodowego czasopisma wydawanego przez IAVS to wyraźne symptomy dokonujących się podziałów. Z jednej strony jest to zjawisko pozytywne, świadczące o rozwoju. Z drugiej strony powinno to stanowić wyzwanie do poszukiwania nowych ujęć teoretycznych, mogących unifikować szybko rozwijające się badania nad roślinnością.

Jerzy Szwagrzyk